

**BS/164/2009**

---

---

**PREFERENCJE PARTYJNE**

---

**W GRUDNIU**

---

---

Gdyby wybory do Sejmu i Senatu odbywały się na początku grudnia<sup>1</sup>, udział w nich wzięłoby 48% ankietowanych, minimalnie więcej niż przed miesiącem i tyle samo co w październiku. Od sierpnia poziom aktywności politycznej i zainteresowanie potencjalnymi wyborami wśród Polaków utrzymuje się na podobnym poziomie. Prawie co piąty ankietowany (19%) nie wie, czy poszedłby na ewentualne wybory parlamentarne, a co trzeci (33%) jednoznacznie odrzuca możliwość uczestniczenia w nich.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w potencjalnych wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań									
	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009	VII 2009	VIII 2009	IX 2009	X 2009	XI 2009	XII 2009
	w procentach									
Na pewno wziął(ę)lbym w nich udział	54	53	47	50	44	47	49	48	47	48
Nie wiem, czy wziął(ę)lbym w nich udział	17	17	21	18	16	16	18	20	19	19
Na pewno nie wziął(ę)lbym w nich udziału	29	30	32	31	40	36	33	32	34	33

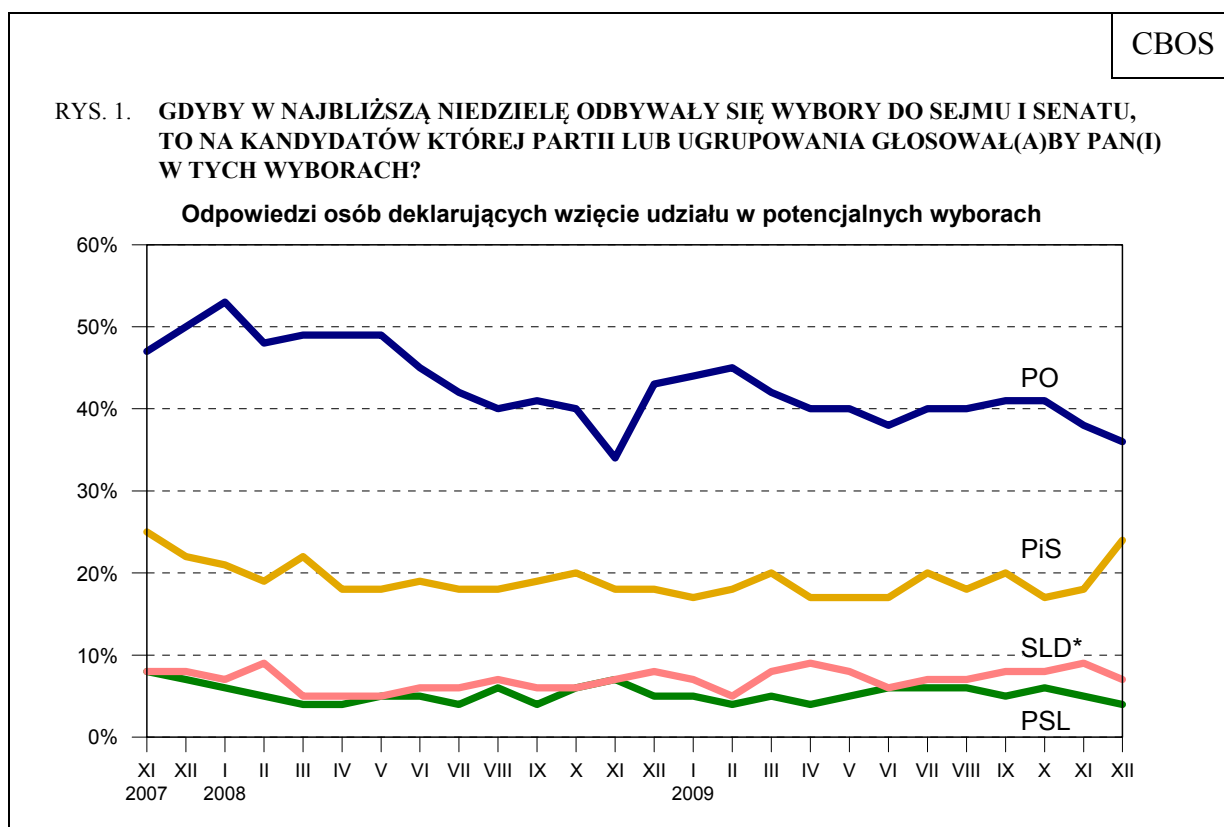
Koniec roku okazuje się niezbyt korzystny dla rządzącej koalicji. W grudniu chęć głosowania na PO zadeklarowała ponad jedna trzecia potencjalnych uczestników wyborów (36%), o 2 punkty procentowe mniej niż w listopadzie. Od dwóch miesięcy poparcie dla rządzącej partii dość wyraźnie spada – w porównaniu z październikiem jest niższe o 5 punktów procentowych. Obecne notowania PO są najgorsze od ponad roku.

Wyraźnie poprawiły się natomiast notowania konkurencji – w tym miesiącu PiS poparłaby prawie jedna czwarta zdeklarowanych uczestników wyborów (24%). W stosunku do listopada to wzrost aż o 6 punktów procentowych. Obecny wynik PiS jest najlepszy od czasu wyborów – od listopada 2007 roku.

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (235) przeprowadzono w dniach 2–9 grudnia 2009 roku na liczącej 1046 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Na trzecim miejscu pod względem popularności znajduje się SLD – popierane przez 7% zadeklarowanych wyborców, o 2 punkty procentowe mniej niż przed miesiącem.

Również notowania drugiej z partii tworzących koalicję rządową znajdują się w strefie „stanów niskich”. W grudniu chęć oddania głosu na PSL zadeklarowało 4% potencjalnych wyborców, minimalnie mniej niż w listopadzie i październiku. Obecny wynik tej partii jest taki sam jak w lutym i kwietniu tego roku. Gdyby wybory odbywały się na początku grudnia, PSL nie zdołałby wprowadzić do parlamentu swych przedstawicieli.



\* XI 2007 – III 2008 deklaracje poparcia dla koalicji Lewica i Demokraci (SLD+SdPi+UP+PD)

W tym miesiącu wśród ankietowanych, którzy zapowiadają, że na pewno poszliby na wybory, swoich zwolenników znalazły jeszcze: Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Partia Kobiet, Samoobrona RP oraz Unia Polityki Realnej (po 1% głosów).

Niemal jedna czwarta Polaków chcących uczestniczyć w demokratycznej procedurze wyłaniania reprezentantów do parlamentu (23%) nie wie, na kandydatów której partii oddałaby swój głos. Odsetek wyborców niezdecydowanych jest najwyższy od ponad roku, a drugi z kolei miesiąc utrzymuje się na wysokim poziomie.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*									
	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009	VII 2009	VIII 2009	IX 2009	X 2009	XI 2009	XII 2009
	w procentach									
Platforma Obywatelska RP	42	40	40	38	40	40	41	41	38	36
Prawo i Sprawiedliwość	20	17	17	17	20	18	20	17	18	24
Sojusz Lewicy Demokratycznej	8	9	8	6	7	7	8	8	9	7
Polskie Stronnictwo Ludowe	5	4	5	6	6	6	5	6	5	4
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1
Partia Kobiet	1	1	2	2	2	1	1	1	1	1
Samobrona RP	1	1	2	2	1	1	1	1	1	1
Unia Polityki Realnej	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1
Inne	1	1	1	2	1	1	0	1	0	1
Trudno powiedzieć	16	21	19	21	16	20	18	19	22	23
N=	526	578	506	518	484	486	529	518	473	489

\* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach. W tabeli uwzględniamy tylko te partie, które w sondażu uzyskały poparcie co najmniej 0,5% zadeklarowanych uczestników głosowania



W grudniu w preferencjach wyborczych Polaków odnotowaliśmy dość wyraźną zmianę. Istotnie wzrosły notowania najsilniejszej partii opozycyjnej – PiS zyskał w tym miesiącu więcej zwolenników niż w ciągu ostatnich dwóch lat. Z drugiej strony drugi miesiąc z rzędu notujemy spadek poparcia dla rządzącej partii, której liczba sympatyków jest obecnie najmniejsza od roku. Mimo że zmniejszył się dystans między najbardziej liczącymi się ugrupowaniami politycznymi, przewaga PO nad PiS nadal pozostaje duża – partia rządząca ma o jedną trzecią zwolenników więcej niż najsilniejsza partia opozycyjna. Także PSL (drugi z koalicjantów) oraz SLD (druga z partii opozycyjnych) odnotowały w tym miesiącu słabe wyniki, natomiast na relatywnie wysokim poziomie utrzymuje się liczba wyborców niezdecydowanych.

Koniec roku okazuje się dość krytyczny dla rządzących. Rok temu – w listopadzie 2008 – również odnotowaliśmy dość wyraźne tąpnięcie w notowaniach PO. W bieżącym roku pogorszenie rejestrujemy jednak drugi miesiąc z rzędu, a zatem nie wydaje się, aby było ono sezonowe, związane np. z okresem wzmózonych przedsięwziętych wydatków, ale może

mieć bardziej fundamentalne przyczyny. Po pierwsze, może to być odłożony efekt afery hazardowej. Mierzone za pomocą sondaży reakcje na wiele wydarzeń politycznych wskazują, że Polacy zwykle nie reagują od razu na sam fakt ujawnienia jakiejś afery. Dopiero po jakimś czasie, gdy ustalą się sens wydarzeń i ich zbiorowa interpretacja, przekładają się one na polityczne wybory obywateli. Po drugie, za spadkiem poparcia mogą stać trudne do zrozumienia dla opinii publicznej ruchy polityczne podejmowane ostatnio przez PO, jak np. rozpoczęcie dyskusji o zmianach w konstytucji, o których wiadomo, że mają niewielkie szanse na przegłosowanie przez parlament. Wydaje się jednak, że najsilniejszym bodźcem politycznym, bo zarazem najświeższym, mogła być rozgrywająca się w trakcie realizacji naszego sondażu polityczna awantura związana z odwołaniem ze składu komisji hazardowej obu reprezentantów PiS – Beaty Kempy oraz Zbigniewa Wassermanna.

Opracował  
Krzysztof PANKOWSKI